

POSTANOWIENIE

Dnia 28 października 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania D. Z.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.
o wysokość wyrównania emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 28 października 2014 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 29 sierpnia 2013 r., sygn. akt III AUz (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Ubezpieczona D.Z. wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 29 sierpnia 2013 r.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisów postępowania: art. 477⁹ k.p.c., art. 477¹⁰ k.p.c., art. 126 k.p.c., art. 199 § 1 k.p.c. - przez przyjęcie, że jej pismo z dnia 3 listopada 2011 r., mimo wyrażonego w nim niezadowolenia z decyzji organu, nie stanowi - wobec niezachowania wymogów formalnych - odwołania od decyzji organu rentowego i organ rentowy postąpił prawidłowo rozpatrując wyżej wskazane pismo jako skargę na działanie organu i rozpoznając je w trybie administracyjnym oraz art. 378 § 1 k.p.c. i art. 328 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 397 § 2 k.p.c. i art. 477⁹ k.p.c. - przez nieustosunkowanie się do zarzutów zażalenia, dotyczących uznania przez Sąd pierwszej instancji, że pismo ubezpieczonej z dnia 3 października 2011 r. nie stanowi odwołania od

decyzji z dnia 22 lutego 2011 r., podczas gdy sam Sąd pierwszej instancji wskazuje wyraźnie, że z treści powyższego pisma wynika, iż kwestionuje ona prawidłowość powyższej decyzji, a zatem pismo to winno być traktowane jako odwołanie mimo jego błędnego nazwania, a w konsekwencji powyższego brak ustosunkowania się do zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 477⁹ k.p.c., to jest brak oceny, czy w sytuacji gdy opóźnienie w zgłoszeniu odwołania wynosiło jedynie 5 miesięcy i 3 dni, jest ono nadmierne oraz wynikające z przyczyn niezależnych od ubezpieczonego.

Skarżąca wniosła o przyjęcie skargi kasacyjnej, wskazując, że: „W sprawie występuje istotne zagadnienie prawne polegające na rozstrzygnięciu, czy w sytuacji gdy pismo Ubezpieczonego, nie spełnia wymagań formalnych odwołania opisanych w art. 477¹⁰ § 1 k.p.c., nie jest zatytułowane „odwołanie” a „skarga”, tudzież nie jest adresowane do organu rentowego a do Prezesa ZUS, natomiast wynika z niego - co potwierdza postanowienie Sądu pierwszej instancji - niezadowolenie Ubezpieczonego z konkretnej decyzji administracyjnej, to organ rentowy winien potraktować powyższe pismo jako odwołanie i przekazać je do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych na podstawie art. 477⁹ § 2 k.p.c. czy też ma prawo rozpoznać jako skargę w trybie administracyjnym na podstawie przepisów k.p.a. Zachodzi potrzeba wykładni przepisu art. 477¹⁰ § 1 k.p.c. budzącego poważnego wątpliwości i rozbieżności w orzecznictwie, co do oceny czy z treści odwołania musi wprost wynikać, iż jest to odwołanie wnoszone od konkretnej decyzji organu rentowego i kierowane do właściwego sądu pracy, czy też wystarczy, aby z pisma kierowanego do organu rentowego wynikało niezadowolenie Ubezpieczonego z treści decyzji, by obligowało to organ rentowy do przesłania odwołania zgodnie z przepisem art. 477⁹ § 2 do właściwego Sądu, a w sytuacji w której ubezpieczony zaadresował pismo do niewłaściwego organu to jest prezesa ZUS, nie zaś do organu rentowego, który wydał zaskarżoną decyzję, prezes ten był zobowiązany do przekazania sprawy temu organowi na podstawie przepisu art.65 k.p.a.”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

W tym kontekście należy wskazać, że podstawowym celem instytucji przedsądu jest rozważenie, czy w skardze kasacyjnej podniesiono okoliczności, których rozważenie przez Sąd Najwyższy będzie wkładem w rozwój prawa i zapewnienie jednolitości jego sądowej wykładni. Tylko wtedy wykazany zostaje publicznoprawny charakter skargi kasacyjnej (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147; oraz z 9 listopada 2005 r., V CSK 70/05). Wymaganie dotyczące przedstawienia okoliczności uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ma umożliwić stronie wnoszącej skargę kasacyjną przekonanie Sądu Najwyższego o istnieniu przesłanek, na których opiera się wstępne badanie skargi pod kątem przyjęcia jej (dopuszczenia jej) do rozpoznania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2006 r., II CSK 65/06).

Utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego na tle art. 477¹⁰ § 1 k.p.c. stoi na stanowisku, że czynność podjęta przez ubezpieczonego na piśmie lub do protokołu w terminie do złożenia odwołania (co w niniejszej sprawie nie miało miejsca), z której wynika, że nie zgadza się z decyzją organu rentowego, należy zakwalifikować jako odwołanie od decyzji bez względu na to, czy zostało zaadresowane do tego sądu (art. 477⁹ § 1 k.p.c., por. wyroki: z dnia 20 maja 2004 r., II UK 396/03, OSNP 2005 nr 1, poz. 12 i z dnia 7 stycznia 2013 r., III UK 26/12, LEX nr 1276228 oraz postanowienia: dnia 9 czerwca 2006 r., sygn. akt III UK 40/06 (OSNP 2007 nr 13-14, poz. 206 i z dnia 10 grudnia 2009 r., III UK 52/09, LEX nr 578160).

Przytoczone orzeczenia stanowią odpowiedź na wątpliwości skarżącego wyrażające się w pytaniu „czy w sytuacji gdy pismo Ubezpieczonego, nie spełnia wymagań formalnych odwołania opisanych w art. 477¹⁰ § 1 k.p.c., nie jest zatytułowane <<odwołanie>> a <<skarga>>, tudzież nie jest adresowane do organu rentowego a do Prezesa ZUS, natomiast wynika z niego - co potwierdza postanowienie Sądu pierwszej instancji - niezadowolenie Ubezpieczonego z konkretnej decyzji administracyjnej, to organ rentowy winien potraktować powyższe pismo jako odwołanie i przekazać je do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych na podstawie art. 477⁹ § 2 k.p.c. czy też ma prawo rozpoznać jako skargę w trybie administracyjnym na podstawie przepisów k.p.a.”.

W konsekwencji nie można uznać, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), skoro Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia prawnego i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNAPiUS - wkładka z 2003 r. Nr 13, poz. 5; Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 2010 r., II UK 363/09, LEX nr 577467, z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468; z dnia 189 stycznia 2012 r., I UK 328/11, LEX nr 1215423; z dnia 19 marca 2012 r., II PK 294/11, LEX nr 1214578).

Mając na uwadze wskazane wyżej orzecznictwo Sądu Najwyższego, trzeba uznać, że nie zachodzi potrzeba wykładni przepisu art. 477¹⁰ § 1 k.p.c. w odniesieniu do wskazanej przez skarżącą kwestii „czy z treści odwołania musi wprost wynikać, iż jest to odwołanie wnoszone od konkretnej decyzji organu rentowego i kierowane do właściwego sądu pracy, czy też wystarczy, aby z pisma kierowanego do organu rentowego wynikało niezadowolenie Ubezpieczonego z treści decyzji, by obligowało to organ rentowy do przesłania odwołania zgodnie z przepisem art. 477⁹ § 2 do właściwego Sądu, a w sytuacji w której ubezpieczony zaadresował pismo do niewłaściwego organu to jest prezesa ZUS, nie zaś do organu rentowego, który wydał zaskarżoną decyzję, prezes ten był zobowiązany do przekazania sprawy temu organowi na podstawie przepisu art. 65 k.p.a.”, gdyż została ona rozstrzygnięta i to w sposób jednolity.

Skarżąca nie zdołała zatem wykazać, że zachodzi potrzeba rozpoznania jej skargi przez Sąd Najwyższy, wobec czego z mocy art. 398⁹ k.p.c., należało postanowić jak w sentencji.